Nr. 30 24 lipca 1938 Rok IV

POLSKA

Włodarz Rzeczypospolitej

PROF. DR IGNACY MOŚCICKI

12 lal u steru Państwa

Niedawno cała Polska obchodziła niezwykłą uroczystość: Pierwszy Obywatel Państwa Polskiego obchodził uroczyście dwunastolecia sterowania losami Rzeczypospolitej. Właśnie mija 12 lat od pierwszego, a 5 od ponownego wyboru na Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Dra Ignacego Mościckiego.

Z najwyższym hołdem czci, przywiązania i uznania szły z całej Polski, od wielkich i maluczkich, uczonych, polityków, chłopów i dzieci do Zamku Pana Prezydenta najgorętsze życzenia jeszcze długiego a tak szczęśliwego sterowania nawą naszej Ojczyzny i reprezentowania majestatu Rzeczypospolitej.



PROF. IGNACY MOŚCICKI.
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.

Na straży dobra Rzeczypospolitej

Odrodzone Państwo Polskie na mocy Konstytucji nosi nazwę Rzeczypospolitej. W stosunku do Prezydenta artykuł 2 Konstytucji kwietniowej z 1935 r., podpisanej przez Marszalka Piłsudskiego na krótko przed Jego zgonem, opiewa:

„Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej.

Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historii za losy Państwa.

Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronna i stanowisko wśród narodów świata.

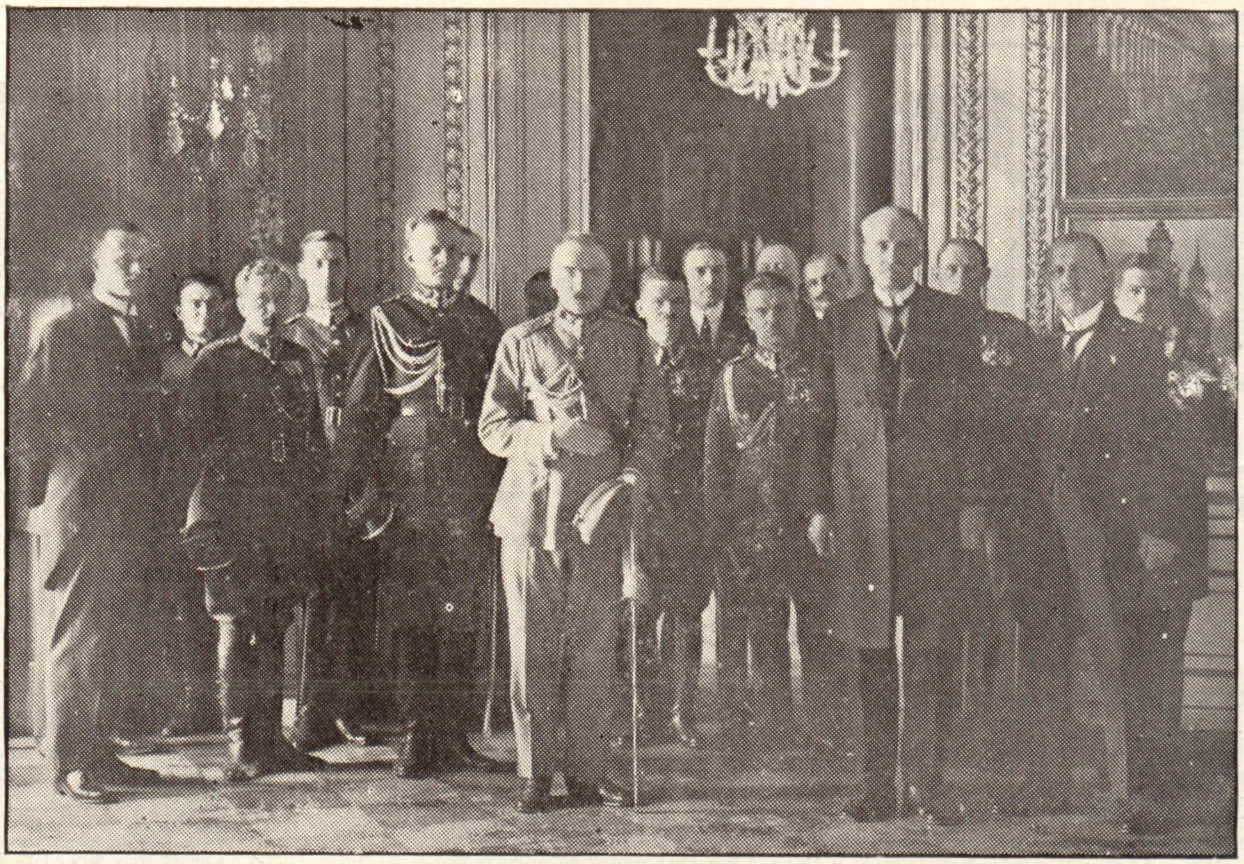
W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa".

* * *

Przedstawiciel Majestatu Rzeczypospolitej jest zatym wyposażony w pełnię władzy państwowej, koniecznej do należytego sterowania losami Narodu i Państwa polskiego.

* * *

Niestety, nie było tak w pierwszych zaraz latach po odzyskaniu niepodległości. Dlatego odżyły i



Prezydent Mościcki na Zamku na chwilę po swoim wyborze, w r. 1926, n boku Marszałka Piłsudskiego.

rozrosły się potwornie dawne polskie błędy, zgubna prywata, porachunki partyjne, przekupstwo i bezrząd. W oczy zaczęło nam znów zaglądać straszliwe widmo upadku.

Wtedy to Marszałek Józef Piłsudski, aby ratować Polskę od zguby, dokonał w maju 1926 r. t.zw. przewrotu majowego, pomaszerował błyskawicznie na czele wiernych żołnierzy na Warszawę, obalił dotychczasowy rząd, spowodował rezygnację Prezydenta Wojciechowskiego i utworzył pierwszy silny rząd naprawy Rzeczypospolitej.

Zwołane Zgromadzenie Narodowe wybrało Prezydentem Rzeczypospolitej Marszalka Józefa Piłsudskiego, pragnąc zaznaczyć, że uznaje konieczność dokonanego przewrotu majowego i aby rządy w Polsce poruczono temu, który Państwo uratował od klęski.

Piłsudski wyboru jednak nie przyjął.

Chciał wyłącznie zająć się woj* skiem polskim, chciał, aby Naród uczył się rządzić bez swego Budowniczego.

Wtedy premier Bartel podał nazwisko Ignacego Mościckiego, jako kandydata na Prezydenta.

Marszałek Piłsudski wyraził się wówczas: „Jemu najchętniej udzielę swej pomocy i rady, jemu zaufam, współpracując z nim“.

Prof. Ignacy Mościcki Prezydentem Państwa

Wtedy Zgromadzenie Narodowe wybrało dnia 1 czerwca 1926 r. Prezydenta Państwa Profesora Ignacego Aiościckiego.

Na pytanie przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego, czy wybór przyjmuje, odpowiedział prof. Mościcki:

— *Jest to moim obowiązkiem.*

Majestat Rzeczypospolitej zyskał nowego przedstawiciela.

Dnia 4 czerwca 1926 r. nowy Prezydent złożył przysięgę na Zamku w Warszawie i przejął władzę.

21 strzałów armatnich ogłosiło radosny moment Warszawie, na Zamku zawieszono amarantową chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej z Białym Orłem pośrodku, i w tymże samym dniu czytali w całym kraju Polacy piękne orędzie Prezydenta Mościckiego: „Do Narodu" treści następującej:

,,Powołany wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnić mam wielki obowiązek, dobru powszechnemu Narodu służyć, zlo i niebezpieczeństwo od Narodu odwracać. Obowiązek ten wspólnego ze mną działania Narodu wymaga. Naród, dźwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek moralny i materialny odrodzenia.

Rzeczypospolita po wiekowym rozdarciu politycznym musi utrwalić jedność wewnętrzną i silę. Nie może łamać mocy Narodu prywata, nie mogą wzruszać jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnic, społeczne czy polityczne. Jak bowiem jeden jest Ojciec Wasz w Niebiesiech, lak jedną jest Matka, Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymagająca.

Wzywam tedy Was, Obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, i nakazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w urzędzie o-

branego przez wolny Naród Prezydenta jest zawarta, abyście swymi czynami niezłomnymi utrwalili wielkość i prawość Ojczyzny.

Niechaj wspomnienia dawnej rozterki staną się podnietą do skupienia żywotnych sil Narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem imienia Polski. Niech imię to jaśnieje pełnią blasków, szlachetności i mocy. Niech Naród polski będzie pierwszym w szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów.

Ty, Boże, któryś błogosławić raczył naszemu wyzwoleniu, któryś odegnał z ziemi naszej najeźdźcę, dopomóż dziełu ugruntowania Rzeczypospolitej, dobru powszechnemu i cnocie, zapewnieniu Jej całości i rozkwitu.

Warszawa, 4 czerwca 1926.

Ignacy Mościcki.



Glowa Państwa Polskiego wygłasza przemówienie u wejścia do Wawelu na chwilę przed wniesieniem trumny ze zwłokami Marszaka Piłsudskiego.

Pracowity szlak Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej

Ignacy Mościcki urodził się 1 grudnia 1867 roku w Mierz ano wie, w Ziemi Płockiej, na wsi, dzierżawionej przez Faustyna Mościckiego, ojca.

Odziedziczył po przodkach nazwisko, dobrze zapisane w dziejach Polski. Rodzina Mościckich, wywodząca się z Mościsk na Mazowszu, dała nam wielu zasłużonych obywateli, uczonych i żołnierzy.

Miłość do Ojczyzny czerpał więc Ignacy od ojca, powstańca i od matki, Stefanii z Bojanowskich, gorącej patriotki. Przykładem był mu dziadek, Walenty Mościcki, który za Polskę walczył w poprzednim powstaniu, listopadowym.

To też już na ławie szkoły średniej w Warszawie, a potym podczas studiów chemii technicznej na Politechnice w Rydze, Ignacy Mościcki przykładał się nietylko pilnie i gorliwie do nauki, ale brał żywy udział w życiu młodzieży polskiej, spiskującej, jakby to Ojczyznę z niedoli ratować i zerwać pęta zaborcy.



Spadkobiercą buławy marszałkowskiej Twórcy Państwa Polskiego został marszałek Edward Śmigly-Rydz. Na zdjęciu moment wręczenia buławy marszałkowskiej przez Pana Prezydenta.



Corocznie w dzień 3-go maja, w dniu święta narodowego, Pan Prezydent odbiera defiladę wojsk na Placu Piłsudskiego w Warszawie w otoczeniu przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych.

Na emigracyjnej tułaczce

Ale Moskal czuwał. Niebezpiecznych spiskowców z granic swego państwa wydalał, już więc w roku 1892 zwrócił baczną uwagę na Ignacego Mościckiego i zmusił młodeko technika do natychmiastowego wyjazdu zagranicę. Poszedł więc Mościcki na tułaczkę, odtąd lat blisko dwadzieścia zdała od Polski pracował, gotów jednak na każde Wezwanie Ojczyzny z radością do niej powrócić.

Nim to wezwanie przyszło, przez pięć lat mozolił się Ignacy Mościcki w Londynie, aby na życie zarobić, a w wolnych chwilach wiedzę swą pogłębić i rodakom na obczyźnie dopomóc.

W1897 roku przenosi się Ignacy Mościcki do Szwajcarii, tej pięknej i gościnnej Szwajcarii, która stała się na początku 19 wieku przystanią dla Naczelnika Kościuszki, a potem udzieliła życzliwej gościny Gabrielowi Narutowiczowi i Ignacemu Mościckiemu, dwom Prezydentom Rzeczypospolitej.

W szwajcarskim Fryburgu byl Mościcki naprzód asystentem przy katedrze fizyki profesora Józefa Wierusza Kowalskiego, a od 1901 roku objął stanowisko kierownika technicznego osobnej spółki udziałowej, utworzonej dla wypróbować nia i wyzyskania jego wynalaz* ków.



Pan Prezydent podpisuje Konstytucję kwietniową, pod którą położył też swój podpis, na krótko przed swym *zgonem Marszalek Piłsudski.*



W państwach chrześcijańskich po nominacji nowego kardynała, Głowa Państwa ma przywilej nałożenia nominałowi purpurowego biretu kardynalskiego, nadesłanego z Rzymu wprost od Ojca św. *Na ilustracji Pan Prezydent nakłada biret kardynalski b. Nuncjuszowi Apostolskiemu w Polsce, kard. Marmaggiemu.*

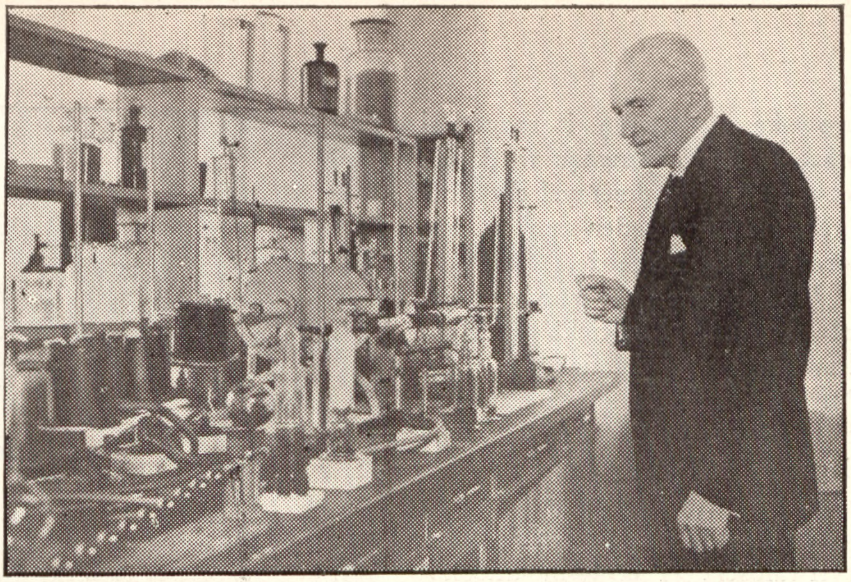
Mozolna praca uwieńczona zo* stała powodzeniem. Mościcki zbu* dował osobne aparaty, zbierające energię elektryczną o wysokim na» pięciu. To też wkrótce, po udosko* naleniu pierwszych przyrządów, można było przystąpić do budowy dużej fabryki kwasu azotowego w miejscowości Chippis w Szwajcarii nad Rodanem; w 1910 roku wyszedł z niej pierwszy większy transport stężonego kwasu azoto*

wego, otrzymanego metodą, wynalezioną przez profesora Mościckie* go.

Dzięki temu wynalazkowi Szwajcaria, nawet w czasie wojny światowej, gdy dowóz był zew* sząd odcięty, mogła całe swe zapo* trzebowanie azotniaków pokrywać produktami fabryki, urządzonej przez prof. Mościckiego.

Gościnny dom, państwa Mościckich

W czasie działalności na ob* czyźnie Pan Prezydent nie zapomi* nał o swych obowiązkach wobec



Pan Prezydent Mościcki mimo swych ważkich zadań państwowych nie zaniechaI swej ulubionej pracy naukowo-badawczej. Za czasów swej prezydentury dokonał szeregu wynalazków, które zostały opatentowane np. specjalny aparat do wytwarzania powietrza górskiego.



Uniwersytet Poznański uczcił naukową działalność Prezydenta Mościckiego, nadając Mu godność doktora honorowego Uniw. Pozn.

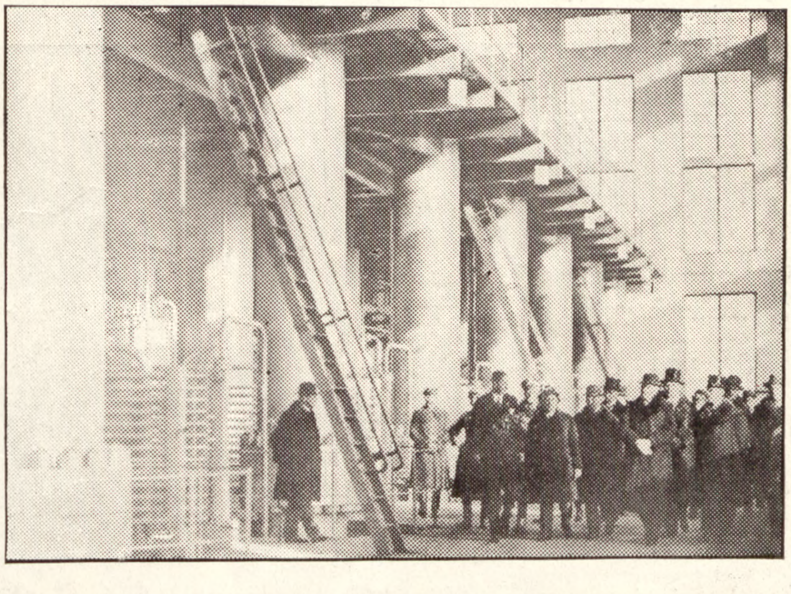
Polski, wiedzę i doświadczenie gromadził, aby potem Jej służyć tym lepiej. Stale też wraz z nieod* stępną małżonką, Michaliną z Czy* żewskich, brał żywy udział w pracach polskich wychodźców.

Czym bywał dom Mościckich dla rodaków, najwymowniej za* świadczył Marszałek Piłsudski w tych słowach:

„Znam Profesora Mościckiego od bardzo dawna i nieraz w mym życiu, podróżując po świecie, za* wadzałem o niezwykle gościnny i serdeczny jego dom. Przyjemnie mi jest zaznaczyć, iż w moim tuła* czym życiu, jakie pędziłem w mło* dym zupełnie wieku, dom Państwa Mościckich był dla mnie jednym z przyjemnych odetchnień, które tym mi jest droższe we wspomnieniach, że wewnętrzna wysoka kultura go* spodarzy, nabyta przez wychowa* nie prawie w jednakowych ze mną warunkach, przypominała mi nie* raz stracone już wówczas dla mnie, życie w rodzinnym cieple“.

W służbie nauki w Ojczyźnie

Gdy w 1912 roku jedyna poi* ska Politechnika we Lwowie za* prosiła Ignacego Mościckiego do objęcia katedry elektrochemii i chemii fizycznej, znakomity uczony posłuszny był wołaniu rodaków. Opuścił gościnną Szwajcarię, za* brał ze sobą liczne aparaty i ma* szyny, aby wzorowo urządzić swą



Prezydent Mościcki jest twórcą polskiego przemysłu chemicznego. Fakt ten uwieczniony jest w Chorzowie oraz Mościcach, nazwanych tak od nazwiska Pana Prezydenta. Na ilustracji Pan Prezydent zwiedza fabrykę związków azotowych w Mościcach.

lwowską pracownię i rozpoczął pracę w kraju, pragnąc w Polsce rozwinąć wielki przemysł chemicz* ny, bez którego żaden samodzielny naród istnieć nie może.

Na katedrze we Lwowie otwie* rai profesor Mościcki młodym drzwi do nowej dziedziny wiedzy. Potrafił skupiać koło siebie techni* ków i kierować ich badaniami, po* ciągał za sobą, zapalał, pouczał, własnym przykładem wskazywał, że dobre wyniki zdobywa się tylko wytrwałością i ciągłym udoskonalaniem rozpoczętych prac.



Corocznie Pan Prezydent uczestniczy w procesji Bożego Ciała. Na zdjęciu wespół z wójtem podtrzymują celebransa podczas procesji w Spalę.

Organizator Chorzowa

Wiedza profesora Mościckie* go, pracowitość i energia przezna* czyły przyszłego Prezydenta Pań*



Wśród chłopów.

stwa do objęcia jeszcze jednej pla* cówki, na czele której oddał Polsce ogromne usługi.

W 1922 roku obejmowaliśmy część Górnego Śląska, która przy* padła Polsce na podstawie plebi* scytu, czyli głosowania ludności. Dostały się nam wtedy w udziale Zakłady w Chorzowie, wielka fa* bryka związków azotowych. Niem* cy wycofali z fabryki przeszło 200 inżynierów, chemików, techników i wykwalifikowanych robotników, wstrzymali dostawę surowców, za* mknęli dla wyrobów fabryki do* tychczasowy rynek zbytu i wobec całego świata chcieli pokazać, że Polacy niesłusznie dostali Chorzów w udziale, bo np. w Chorzowie poradzić sobie bez Niemców nie po* trafią i piękne zakłady zaprzepa* szczą.



Wśród dzieci.

Wtedy rząd polski powierzył kierownictwo zakładów w Chorzowie prof. Mościckiemu, sławnemu chemikowi i technikowi polskiemu.

Ku zdumieniu Niemców zdołał prof. Mościcki w ciągu dwóch tygodni fabrykę uruchomić, poczym skierował swój wysiłek ku zwiększeniu wydajności pracy i rozwinięciu zakresu fabrykatów. 1 oto Chorzów nie tylko nie upadł, jak się tego Niemcy spodziewali, ale nagle zaczął przynosić dochód i tak się w swej pracy ulepszył, że podczas gdy w r. 1923 wyrób azot* niaku wynosił 39.000, już w r. 1926 dosięgnął liczby 117 tysięcy ton. Znaczne potanienie cen umożliwiło też nabywanie tego pożytecznego produktu uboższym rolnikom i w



Pan Prezydent wita młodzież polską i harcerzy polskich z zagranicy.

ten sposób, przez rozpowszechnić* nie nawozów sztucznych, podnio* sła się w Polsce uprawa roli.

Mościce — centrala polskiego przemysłu chemicznego.

Polska w ten sposób uniezależnia się od zagranicy, skąd dawniej zakupywaliśmy nawozy. Rozwinę* liśmy przemysł chemiczny w Pol*



Chleb i sól dla Włodarza Państwa Polskiego.

sce, a najlepszym dowodem jak dalece był on nam potrzebny, jest utworzenie w 1930 r. Państwowej Fabryki Związków Azotowych pod Tarnowem, w osiedlu, nazwa* nym Mościce, na pamiątkę prof. Mościckiego, który pod ten prze* mysi podłożył trwałe fundamenty.



W wigilię Bożego Narodzenia Pan Prezydent lamie się też opłatkiem ze strażnikiem 7.amku Królewskiego.

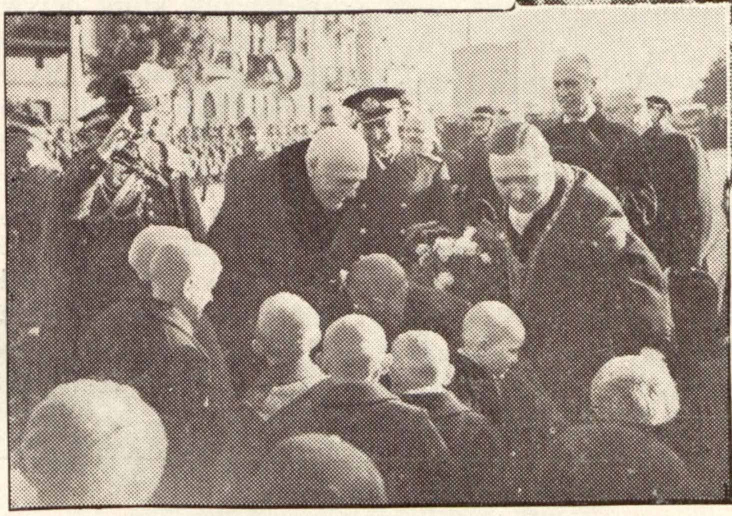
* * *

Jedną jest Matka — Rzeczpospolita Polska

Pan Prezydent Mościcki w orę* dziu „Do Narodu", ogłoszonym



Miłe powitanie Regenta Węgier, admirała Horthy'ego.



Co 7-y syn w rodzinie ma Pana Prezydenta za Ojca Chrzestnego. Mila była niespodzianka z tego powodu w Grudziądzu, gdzie przybywającego tam Pana Prezydenta powitało jego sześciu synów chrzestnych, widocznych na zdjęciu.

w dniu składania przysięgi, wezwał Naród do wspólnego i zgodnego z nim działania. „Jak bowiem jeden jest Ojciec Wasz w Niebiesiech, tak jedną jest Matka, Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymagająca".

Wierny rzuconemu hasłu uczył Pan Prezydent cały Naród czynnej

miłości Ojczyzny sumiennym wy* pełnianiem swych odpowiedział* nych obowiązków Najwyższego Zwierzchnika, pragnąc żywym przykładem jednać dla gorliwej pracy wszystkich obywateli.

Ponowny wybór na Prezydenta Państwa

Dnia 8 maja 1933 roku 332 gło* sami Zgromadzenia Narodowego wybrany został profesor Mościcki ponownie Prezydentem Państwa.

Dnia 9 maja 1933 roku odbyło się na Zamku królewskim w War* szawie uroczyste zaprzysiężenie Pana Prezydenta Mościckiego na nowych lat siedem, to jest do 1940 roku.

Burzliwe oklaski i entuzjastycz* ne okrzyki rozbrzmiały w Zamku warszawskim, gdy Pan Prezydent skończył ślubowanie. A potem w całej Polsce odprawiono uroczyste nabożeństwa na pomyślność Pana Prezydenta i wszędzie urządzono pochody i żywiołowe manifestacje na cześć ukochanego Gospodarza Rzeczypospolitej.

*#

Wszyscy w Polsce znają Prezy- denta Mościckiego, bo jest bardzo przystępny i chętnie przebywa mię- dzy ludem. Z Panem Prezydentem zetknęli się Wielkopolanie, Pomo- rzanie, Małopolanie, Ślązacy, ujrza- ły Go też Kresy Wschodnie a gdziekolwiek pojawił się Pan Pre- zydent Mościcki, żywiej uderzały serca, rosła zgoda i miłość, wszyscy jednoczyli się w okazywaniu czci i serdeczności dla Głowy Państwa i dawali gorący wyraz swej rado- ści i gotowości ofiarnej służby dla Rzeczypospolitej.



Obok zajęć państwowych Prezydent Mościcki jest doskonałym sportsme- nem i myśliwcem.

W ciągu dwunastu lat prezy* dentury Profesora Mościckiego posunęliśmy się wielkimi krokami naprzód i mimo, że na ten okres przypadł ogólnoświatowy kryzys gospodarczy, który oczywiście i Polska musiała dotkliwie odczu* wać, wiele zdziałano dla dobra i rozwoju Państwa Polskiego.

Obecnie po 12 latach Prezyden* tury towarzyszą Panu Prezydento* wi życzenia wszystkich obywateli Państwa Polskiego, aby Bóg ze* zwolil Mu wszelkie zło i niebezpie* czeństwo czujnie odwracać, po* myślnie Rzeczpospolitą sterować i przysporzyć Jej jak najwięcej po* tęgi i sławy.



Na łowy.

Wydawca: Światowy Zwiqzek Polaków z Zagranicy, Mazowiecka 1.

Szef Biura Prasowego Ś. Z. P. z Z.: Inż. Grabowski — Redaktor Wydawnictw S. Z. P. z Z.: Władysław Oszelda.

Zakłady Graf.-Introl. J. DZIEWULSKI, Warszawa, Mariensztadt 8.